# Wykorzystanie dowodów rzeczowych zabezpieczonych w trakcie sekcji zwłok

W „ Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii" nr 1 z roku 1999 opublikowałem artykuł dyskusyjny na temat „Uwagi do komentarza niektórych przepisów Kodeksu postępowania karnego" [1]. Polemizowałem w nim z niektórymi stwierdzeniami zawartymi w książce S. Kalinowskiego pt. „ Biegły i jego opinia" odnoszącymi się do pracy biegłych. Starając się dowieść, iż część teoretycznych rozważań zupełnie nie przystaje do praktyki opiniodawczej w codziennej pracy biegłych ściągnąłem na siebie gromy ze strony środowiska prawniczego [2]. Jednym z kwestionowanych komentarzy S. Kalinowskiego był ten stwierdzający, iż „regułą jest, że także o potrzebie przeprowadzenia badań specjalistycznych w ramach ekspertyzy decyduje organ zarządzający ekspertyzę". Dowodziłem, iż przed wykonaniem zlecenia ani prokuratura, ani sąd, ani nawet doświadczony biegły często nie jest w stanie założyć, jakie badania będą konieczne, wynika to bowiem zazwyczaj z samego badania, tak więc trudno, aby szczegółowy zakres ekspertyzy mógł znaleźć się w postanowieniu o przeprowadzeniu sekcji zwłok. Podobnie jest z zabezpieczaniem materiału dowodowego w czasie badania pośmiertnego. Oczywiście zdarza się, iż obducent wykonując badanie pośmiertne dysponuje od razu postanowieniem, w którym podany jest zakres zlecanych badań oraz rezerwacji materiału dowodowego, ale zazwyczaj w sposób czysto rutynowy, a często wręcz nieprzemyślany. Tak więc na przykład zdarzają się polecenia pobrania wyskrobin spod paznokci i ich badania mikroskopowego. Ten typ badania, nie wiadomo dlaczego, od wielu lat zdaje się mieć podstawowe znaczenie dla prowadzących postępowanie przygotowawcze, chociaż w praktyce nie wnosił nigdy żadnych istotnych informacji do sprawy. Cóż bowiem za znaczenie mogło mieć stwierdzenie obecności pod paznokciami nabłonków skóry, skoro nie udało się w ten sposób dowieść, czy pochodzą one od sprawcy czy ofiary. Obecnie rozwinięta technika DNA w sposób zasadniczy zmieniła wartość tego badania, cóż z tego jednak, skoro zlecane ono jest sporadycznie.

W praktyce więc w trakcie sekcji zwłok odpowiedzialność za zakres zarezerwowanego materiału dowodowego spada na prowadzącego to badanie. Doprowadza to do sytuacji w której z ostrożności i odpowiedzialności za wykonywaną pracę zabezpiecza się znacznie więcej materiału sekcyjnego niż w praktyce jest badane. Interesujące wydało się przeanalizowanie, jak daleko ta przezorność jest posunięta oraz jak często i w jakich przypadkach pobrany przez obducentów materiał stał się przedmiotem zainteresowania zleceniodawców.

## Materiał i metoda

Z protokołów sekcji zwłok z 16-miesięcznego okresu od 1.1.2002 do 30.4.2003 wynotowano wszystkie dowody rzeczowe, które zabezpieczono w trakcie przeprowadzonych w krakowskim Zakładzie Medycyny Sądowej badań pośmiertnych. Materiał podzielono w zależności od typu sekcji i rodzaju dowodu rzeczowego. Następnie ze skorowidza zabezpieczonych dowodów rzeczowych, gdzie wpisuje się sposób przechowywania, datę zniszczenia względnie przekazania do ekspertyzy odnotowano informacje co do ich losów.

## Wyniki i omówienie

W ocenianym okresie 16 miesięcy wykonano w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie 1218 badań pośmiertnych. W tym samym czasie w 412 przypadkach w trakcie sekcji zwłok pobrano i zabezpieczono co najmniej jeden dowód rzeczowy (w większości, bo w ponad 50% przypadków dwa lub więcej). Co ważne, jedynie w 32 sprawach rezerwacja materiału została zawarta już w postanowieniu o powołaniu biegłego, w pozostałych była wynikiem decyzji obducenta.

Rodzaje zabezpieczonego materiału w zależności od charakteru sekcji przedstawiono w tabeli.

Jak było do przewidzenia najczęstszym rodzajem zdarzeń, w których zarządzono sekcje i zabezpieczono materiał do badań były zabójstwa i pobicia ze skutkiem śmiertelnym. W sprawach zabójstw zabezpieczono 196 różnych dowodów: w tym w 60 przypadkach – odzież, 67 – włosy denata, w 36 – wyskrobiny spod paznokci, w 30 – fragmenty kostne (kości pokrywy czaszki, mostek i żebra) – jako materiał nadający się do ewentualnej identyfikacji narzędzia czynu, w 3 przypadkach inne dowody. Z tej grupy jedynie 23 dowody zostały zabrane przez policję, a 15 było badanych w pracowniach Zakładu Medycyny Sądowej (badania identyfikacyjne narzędzia oraz DNA z włosów).

Druga grupa to ofiary wypadków drogowych (głównie potrąceń przez pojazdy). W tej kategorii zabezpieczono do badań odzież – 73 przypadki, włosy – 66 i kości kończyn dolnych dla rekonstrukcji wypadku – 8. Przedmiotem zainteresowania organów ścigania dowody te stały się

Tabela

**Rodzaj i wykorzystanie zabezpieczonych dowodów rzeczowych**
*Application and type of exhibits collected during autopsies*

| Rodzaj przypadku | Rodzaj zabezpieczonego materiału | | | | | Badany przez policję | Badany przez ZMS |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Odzież | Włosy | Wyskrobiny | Kości | Inne | | |
| Zabójstwo | 60 | 67 | 36 | 30 | 3 | 23 | 15 |
| Wypadek drogowy | 73 | 66 | 5 | 8 | 2 | 8 | 5 |
| Zwłoki NN | 70 | 29 | 1 | | | | |
| Inne | 46 | 48 | 12 | 4 | 84 | 2 | |
| Razem | **249** | **210** | **54** | **42** | **89** | **33** | **20** |

jedynie w 8 przypadkach, a w kolejnych 5 materiał był badany w Zakładzie Medycyny Sądowej.

Kolejna grupa to zwłoki osób o nieidentyfikowanej tożsamości. Zarezerwowano dla celów ustalenia tożsamości odzież w 70 przypadkach i włosy w 29. W większości materiał ten był dość szybko niszczony, bezpośrednio po rozpoznaniu zmarłego przez rodzinę. Ostatnia grupa to inne przyczyny zgonu (m.in. upadki z wysokości, powieszenia), gdzie zabezpieczano różny materiał, w tym odzież, włosy, wyskrobiny spod paznokci lub pętle wisielcze.

Oceniając rodzaj materiału zarezerwowanego do ewentualnych badań należy stwierdzić, że przeważała odzież – 249 dowodów, włosy – 210, wyskrobiny spod paznokci – 54, kości – 42 i „inne" – 89.

Jak wynika z przedstawionych wyżej danych w trakcie sekcji zwłok pobrano znacznie więcej materiału, niż wykorzystano go później w postępowaniu przygotowawczym. Z 412 przypadków dowody te zostały zabrane (co jeszcze nie dowodzi ich badania) przez policję jedynie w 8%, a w Zakładzie Medycyny Sądowej badane były jedynie w 4,8% spraw. Czy oznacza to zbytnią ostrożność – wręcz asekurację ze strony obducentów? Sądzę, że nie – jest to wynik pewnych starych, utartych schematów postępowania, które nie mogą zaszkodzić, a jedynie zapobiec utracie materiału dowodowego. Z takiej praktyki wynika tylko jeden problem – większa ilość gromadzonego materiału to wciąż wzrastające koszty jego późniejszej utylizacji, które ponosi Zakład Medycyny Sądowej.

Na kanwie powyższych wyników pojawiają się dwa interesujące pytania. Czy tak małe zainteresowanie badaniem zabezpieczonych dowodów wynikało w ocenianych sprawach z innych dowodów znacznie ważniejszych dla postępowania i wreszcie, w jakim stopniu wyniki badań zabezpieczonego przez obducenta materiału miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Te dwie kwestie będą przedmiotem następnego opracowania.

**BIBLIOGRAFIA**

1. **Kunz J.:** Uwagi do komentarza niektórych przepisów Kodeksu postępowania karnego. Teoria i praktyka (referat dyskusyjny), „Arch. Med. Sąd. Krym." 1999, nr 49, 57–64.

2. **Gurgul J.:** Kilka kwestii procesowo-kryminalistycznych dotyczących biegłego i opiniowania, „Problemy Kryminalistyki" 2000, nr 229, 48–54.

**Jerzy Kunz**

**Czytelnicy piszcie do tego działu**